

Siła i moc w chwaleniu Boga

Ks. J. Wiera Jelinek

Rzym 8, 28 - *A wiemy, że Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują, to jest z tymi, którzy według postanowienia jego są powołani.*

Często mówimy dość bezmyślnie: „dzięki Bogu”, „chwała Bogu” zapominając, że „chwalić” znaczy: uważać za miłe, nazywać miłym, dobrym. „Chwała” oznacza sławę, pochwałę i uznanie.

Czyli, kiedy coś chwalimy i wielbimy, uznajemy, że to jest dobre i wypowiadamy przez to swoje uznanie, rzecz tę przyjmujemy i zgadzamy się z nią. Kiedy Boga za coś chwalimy, tzn., że swoją sytuację przyjmujemy jako część Bożego, pełnego miłości planu

ciąg dalszy na stronie 2

W TYM NUMERZE

- 1 Siła i moc w chwaleniu Boga - kazanie
- 1 Jak piszą się *Nowiny Żelowskie*
- 4 Napisali do nas
- 5 Podróż trzech króli i ich opowieść
- 6 Noworoczne życzenia z Holandii

ciąg dalszy sbitu treści na stronie 24

Hasło roku 2006:

Pan Bóg twój, będzie tobą dokądkolwiek pójdziesz.” Joz. 1,9b.



Jak piszą się *Nowiny Żelowskie*

Obecny egzemplarz naszych Nowin jest podwójny, styczniowo - lutowy, ale poszukujemy sponsorów „Nowin Żelowskich”. Teraz zachęcamy do przeczytania kazania o oddawaniu Bogu czci, kilku tekstów Ariego Boomana i kilku krótkich tekstów budujących. Poza tym możemy zapoznać się z krótką relacją z akcji Gwiazdkowa Niespodzianka 2005 i z relacją z odbytych w styczniu półkolonii dla dzieci. W tych Nowinach jest też krótkie wspomnienie o śp. panu profesorze Waldemarze Krygierze i informacja o planach Stowarzyszenia EXULANT. Ponieważ w styczniu obchodzimy Dzień Babci i Dziadka w naszych Nowinach zamieszczamy też modlitwę o ludzi starszych. Czasem nawet nie wiemy o co i jak się modlić. Niech ten tekst będzie dla nas wszystkich zachętą i pouczeniem. Zapraszamy do ciepłego w wymowie wiersza p. Bohdana Wnuka, któremu znów dziękujemy za teksty i pamięć. W tym numerze znów pojawia się krótka myśl, która wyszła spod młodego pióra. Dziękujemy i zachęcamy kolejnych młodych ludzi. Stałe rubryki to życzenia urodzinowe dla naszych jubilatów i ogłoszenia.

Pozdrawiamy, ks. Wiera i Mirosław Jelinekowie

względem naszego życia i że się z tym zgadzamy nawet wówczas, jeśli w grę wchodzi ciężar, choroba... Nie chodzi o to, byśmy chwalili Boga za coś, za co faktycznie w ogóle nie jesteśmy wdzięczni. A nie możemy być wdzięczni za coś, z czego się nie cieszymy. Dlatego ręka w rękę z chwaleniem i wielbieniem idą wdzięczność i radość.

Zwróćmy uwagę na następującą prawidłowość - już zwykła rzecz, że dziękujemy Bogu za swoją sytuację udowadnia, że czynimy Boga za tę sytuację odpowiedzialnym - w przeciwnym razie przecież nie byłoby sensu Go chwalić i wielbić.

Czytamy w Piśmie Świętym: „Zawsze się radujcie! Bez przestanku się módlcie! Za wszystko dziękujcie!; taka jest bowiem wola Boża względem was” (I Tes. 5,16-18). Znamy ludzi, którzy mogą chwalić Pana za swoją ciężką sytuację po prostu dlatego, że przyjęli Boże słowo, które każe im dziękować za wszystko. Chwaląc i dziękując, człowiek szybko dochodzi do stanu ustawicznej wdzięczności i radości, wiara rośnie a wdzięczność i uwielbienie Boga stają się stylem życia. Inni ludzie z kolei uważają to za rzecz trudną i kłopotliwą. „Po prostu tego nie rozumiem” - mówią. Staram się chwalić Boga, ale naprawdę jest mi ciężko we wszystkim trudnym, przez co przechodzę w moim życiu widzieć Bożą rękę.” Mówimy, że tego nie rozumiemy i tkwimy w tej postawie nie podając jej żadnym zmianom. Nasze zrozumienie rzeczy staje się nam kamieniem zgorszenia w stosunku do Boga. Ale Pan Bóg ma swój doskonały plan również dla naszego rozumienia i, jeśli używamy go według Bożej woli, przestanie być kamieniem obrazy a stanie się kosztowną pomocą dla naszej wiary. Ponieważ woła Bożą nie jest, abyśmy odsunęli albo zdeptali swoją

zdolność pojmowania i mówili z zaciętymi zębami „wprawdzie tego nie rozumiem, ale chwałę Boga, nawet gdybym miał zginąć, jeśli to jest jedyna możliwość wydostania się tych tarapatów”. Takie zachowanie nie byłoby jednak oddawaniem Bogu chwały, ale manipulacją. I, przynajmniej, próbowaliśmy już w swoim życiu manipulować w taki sposób Panem Bogiem. Na szczęście Bóg jest pełen łaski i w Jezusie Chrystusie odpuszcza nam wszystkie wyznane Mu grzechy. A my mamy Go chwalić mądrze i rozumnie, nie na przekór rozumowi.

Nasz system pojmowania nas zameczy, jeśli będziemy chcieli dociec dłaczego Bóg dopuszcza konkretne okoliczności w naszym życiu. Nigdy w pełni nie pojmimy dłaczego i jak Bóg coś robi, ale mamy po prostu zrozumieć i uznać, że to robi. Bóg chce nas nauczyć rozumieć, że nas kocha i że ma dla naszego życia swój plan: „Wiemy, że Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują.” (Rzym. 8,28a)

Może jesteś akurat w jakiejś niełatwej sytuacji? Starasz się rozpaczliwie pojąć dlaczego coś takiego przytrafiło się akurat tobie? Spróbuj przyjąć rozumem, że Bóg ciebie kocha, i że dopuścił te okoliczności dlatego, że wie iż służą ci ku dobremu. Chwal Go za to, co umieścił w twoim życiu; uczyn to świadomie, z pełnym uczestnictwem twojego umysłu.

Przyjrzyjmy się kilku konkretnym sytuacjom:

Pewne małżeństwo ma córkę psychicznie chorą... może się buntować i wołać: „my mamy podziękować? - Ależ to by było bluźnierstwo, gdybyśmy Bogu podziękowali za coś tak strasznego...

gdybyśmy Mu podziękowali, to by znaczyło, że Go obwiniamy za to, że naszą córkę umyślnie męczy... a to się nie zgadza z naszym wyobrażeniem Boga pełnego miłości.” Mimo, że rodzicom chorego psychicznie dziecka może się to nie wydaje właściwe, ale nie mają nic do stracenia... i mogą westchnąć chociażby takimi słowami:” Łaskawy Boże, wiemy, że nas kochasz i , że kochasz naszą córkę o wiele bardziej niż my sami. Chcemy Ci w tej chwili powiedzieć, że Ci w pełni ufamy, że wszystko w życiu naszej córki obrócisz ku najlepszemu i dlatego Ci za tę jej chorobę dziękujemy. Dziękujemy Ci że musi być w szpitalu, dziękujemy Ci, że lekarze starają się jej pomóc. Chwalimy Cię Panie za Twoją miłość ku nam, za Twoją mądrość...”

Wierząca matka dowiaduje się, że jej córka stała się tancerką w nocnym barze... i tu dociera do niej wezwanie: „za wszystko dziękujcie...” na co ona: „Chyba nie chcecie mi wmówić, że mam być wdzięczna Bogu za to, że moja córka jest tak zepsuta, że z chrześcijaństwa sobie tylko żartuje. Tak, diabłu mogę podziękować za tę nędzę a nie Bogu.” Matka staje przed ciężką decyzją. Całe życie uczyli ją, żeby dziękowała Bogu za wszystko dobre a szatana winiła za wszystko, co złe. Ale Pismo Święte potwierdza, że kiedy Pana Boga kochamy i ufamy Mu, On sprawi, żeby wszystko służyło naszemu dobru. Dlatego mamy Mu za wszystko dziękować, bez względu na to, w jak trudnej sytuacji się znajdujemy. „Może pani nadal trwać na stanowisku, że sytuacji pani córki jest pod kontrolą szatana ale wtedy pani niewiara nie pozwala Bogu, by swoją nieograniczoną mocą przeprowadził swój chwalebny plan w jej życiu. Lub może pani uwierzyć, że

nad wszystkim jest Bóg, może Mu pani podziękować i w ten sposób umożliwi pani swobodny przepływ Bożej mocy w życiu jej córki.”

Chwalenie Boga nie jest żadnym patentem, ani panaceum, ani formułą czarnoksięską, która zareczy sukces. Jest to styl życia, który trwa w harmonii ze Słowem Bożym. Nie chwalimy Boga za oczekiwane efekty, ale za sytuację taką, jaka jest.

Dopóki, chwaląc Boga, jednym okiem wyglądamy efektu, sami siebie oszukujemy i możemy być pewni, że nie stanie się nic, co zmieniłoby naszą sytuację.

Prawdziwe chwalenie Boga zakłada, że w pełni i radośnie uznajemy okoliczności takie, jakie są - jako pełną miłości, doskonałą wolę Bożą dla nas. I tu jest ważna rzecz - podstawą naszego uwielbienia Boga nie jest i nie może być to, czego oczekujemy w przyszłości. To jest absolutnie podstawowy warunek dla prawdziwego czciciela Boga. Naturalnie, kiedy szczerze i z całego serca chwalimy i wielbimy Boga, coś się dzieje. Jego moc wprost widzialnie przenika do naszego życia i wcześniej czy później zobaczymy zmianę. Może to być tak, że przeżyjemy głęboką radość i prawdziwy pokój w sytuacjach, które przedtem znosiliśmy z trudem, albo mogą zmienić się okoliczności. Są to wszakże skutki łaski Boga, Który, niejako wolne ręce do czynienia wielkich rzeczy w życiu tych, którzy Mu z szczerze i z serca oddają chwałę. Ale nie mogą być one motywem naszego wielbienia Boga.

Chwalenie Boga nie jest też żadną pertraktacją, ani handlem z Bogiem: „Panie, chwałę Cię, żebyś mi mógł błogosławić!”

Chwalić Boga znaczy radować się Nim, jak to mówi psalmista: „Rozkoszuj się Panem”, albo jak mówi inne tłumaczenie: „Raduj się w Panu, a da ci czego sobie życzy serce twoje” (Ps.37,4).

Zwróćmy uwagę na kolejność. Nie znaczy to, że zrobimy sobie listę życzeń, próśb i zażeń a potem będziemy rozkoszować się w Panu w tym celu, abyśmy dostali to czego pragniemy, ale wpieryw szukamy swojej rozkoszy w Nim. A kto raz odkryje co to znaczy mieć swoją rozkosz, szczęście w Nim, ten pozna, że wszystko pozostałe jest tylko drugorzędne. Jest wszakże prawdą, że Pan potem także spełni pragnienia naszego serca. I to jest dla nas Jego plan i życzenie. Obyśmy się nauczyli mieć w Nim swoją rozkosz we wszystkich okolicznościach naszego życia

Ale bywa, że kiedy rozejrzemy się wokół siebie, mamy wrażenie, że czasami stoimy w miejscu. Im więcej się modlimy i wołamy do Boga, tym bardziej zdaje się nam, jakby nam trudności przybywało. To jest prawidłowość w Bożej szkole. Zwrot nastąpi dopiero wtedy, kiedy zaczniemy Bogu dziękować właśnie za te trudności a przestaniemy żebrać i płakać, aby je od nas odjął. Niech naszą modlitwę często stanowią słowa w stylu: „Boże dziękuję Ci, że moje życie jest takie, jakie jest. Każdy mój problem jest Twoim darem. Z pewnością żadnego z nich nie dopuściłbyś na mnie, gdybyś nie wiedział, że posłuży mi to ku dobremu. Boże, Ty mnie kochasz, naprawdę szczerze tak uważam, ja wiem, że Ty mnie kochasz.” Zwrot nastąpi w naszym życiu wtedy, gdy swoją obecną sytuację przyjmujemy z ręki Bożej z dziękczynieniem. Bóg ma dla naszego życia swój doskonały plan, ale często nie może go przeprowadzać dopóki swoją obecną sytuację

część tego planu. Co się potem stanie dalej - jest dziełem Bożym - nie naszym.

Niektórzy zechcą się temu sprzeciwić. Twierdzą, że zmiana w życiu człowieka, który zacznie za wszystko dziękować da się wytłumaczyć w sposób naturalny: „zmieniony stosunek do okoliczności zmieni również te okoliczności” – stwierdzają - „Łatwo to można wytłumaczyć psychologicznie. Kiedy człowiek przestanie narzekać i zacznie z uśmiechem podchodzić do życia - czuje się lepiej. Ludzie również zaczną się lepiej do niego odnosić i wszystko się wyraźnie zmieni na lepsze.” Sugerują to okrzykane „pozytywne myślenie”.

Niemniej jednak chwalenie i wielbienie Boga jest czymś o wiele większym niż prosta zmiana osobistego nastawienia. I chcę podkreślić, że ta moc nie leży w naszych pieśniach pochwalnych, ani w naszym wdzięcznym, radosnym nastawieniu. Wszelka moc i siła, która przejawia się w naszym życiu, przychodzi od Boga. To musimy sobie stale od nowa uświadamiać.



Każda modlitwa szczerą sprawia, że otwierają się drzwi dla Bożej mocy, aby się mogła w naszym życiu przejawiać. Najbardziej jednak modlitwa dziękczynna.

W Biblii jest na to wiele przykładów. Jeden z nich znajdujemy w II Kronik w 20 r. Zwróćmy uwagę, że Jehoszfata nie zamyka oczu przed niebezpieczeństwem, które zagraża jego krajowi. On bardzo dobrze zna sytuację, widzi swoją całkowitą niemoc i zwraca się o pomoc do Boga.

My też nie możemy być ślepi na realne groźby i niebezpieczeństwa zagrażające naszemu życiu. Mamy widzieć wszystko takim, jakim to jest. Ale o tyle większy mamy powód do chwaleń Boga, że w tym wszystkim jest On, że okaże Swoją Boską moc i Swoją autorytet. Nie mamy się zajmować tylko i wyłącznie dziełem tego Złego dokoła nas. Konstatujemy po prostu, że te siły tutaj działają, że jesteśmy wobec nich sami z siebie bezsilni i zwracamy się do Boga.

My mamy Mu wierzyć, Jego chwalić, a potem zobaczymy jak On działa. Biblia nam mówi, że Jezus dlatego przyszedł na świat, abyśmy i my mogli chwalić Boga.

Syn Boży był posłany ze swoją Ewangelią, radosną wieścią do biednych i ubogich. Przyszedł owinąć rany skruszonych serc, ogłosić amnestię jeńcom, więźniom otwarcie aresztów, **pocieszyć wszystkich zasmuconych i przynieść im radość, przynieść olej radości zamiast smutku i pieśń pochwalną zamiast ducha przygnębienia** (Iz. 61,3).

Chwalenie i dziękowanie jest naszą najbardziej poprawną, aktywną reakcją na dzieło, które Bóg czyni w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości przez Pana Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego tak w życiu każdego z nas, jak i w całym świecie.

Amen.

Napisano do nas:

Kochani Dzwonkarze,

Jest późna noc w Kalifornii i mija pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia 2005. Moje myśli wracają do Łodzi, dnia otwarcia wystawy Instytutu Hoovera w lutym 2005, który uświetniliście swoją obecnością. Koncert który daliście, uczynił z naszej wystawy wspaniałe duchowe przeżycie. Cieszyła mnie obecność młodych ludzi, których dziadkowie po I Wojnie Światowej, rodzice w trakcie Drugiej Wojny Światowej i po jej zakończeniu korzystali z pomocy wielkiego dobrodzieja Polski Herberta Hoovera. Wasz koncert w Pałacu Poznańskich w Łodzi był jednym z piękniejszych gestów wdzięczności dla tego człowieka i pozostanie go na długo w pamięci mojej i osób tam obecnych. Dziękuję, życzę wielu sukcesów w Waszej niezwyklej działalności,

Droga Pani Wiero,

Mam świeżo w pamięci słowa, które wypowiedziała Pani na otwarciu. Wiedziałem wtedy, że trafiłem do wrażliwych serc. Czy może być piękniejsza nagroda? Nic nie ma większej siły od słowa [...]. Tak mnie cieszy, że spłacamy swój dług wdzięczności, za to, że kiedyś do nas wyciągnięto rękę. Ja też chciałem spłacić swój dług za Hoovera Ameryce. Hoovera - naszego WIELKIEGO SWIETEGO MIKOLAJA i Świętego Franciszka i jeszcze paru innych, którzy nie czekali na święta :-)

*Zbigniew Stanczyk
Organizator wystawy
"Herbert Hoover a Polska"
Stanford University
California*

PODRÓŻ TRZECH KRÓLI... I ICH OPOWIEŚĆ...

(Jak ciężko jest czasami znaleźć Dzieciątko...)

Arie Booman

„...Był to zimny pochód.

I była to również najgorsza pora roku na podróżowanie, na tak daleka podróż.

Drogi błotniste, pogoda nienajlepsza, zima w najsroźszej postaci.

Wielbłądy, które odsłaniają kolana, których kopyta bolały, nie dawały się przekonać i kładły się zmęczone na topniejącym śniegu.

Często myśleliśmy z żalem o naszych letnich pałacach na kwitnących zboczach górskich, o dziewczynach, odzianych w jedwabie, które roznosiły wino.

Nasi wielbłądzi woźnice przeklinali, narzekali, odmawiali służby, domagali się wina i kobiet.

Nasze ogniska obozowe nie chciały się palić, ciężko było znaleźć schronienie, miasta były nieprzyjazne, wsie zrujnowane, miejsca noclegowe były brudne i bardzo drogie!

Była to straszna podróż...jedynie prowadzona przez gwiazdę...!

Tak to tułaliśmy się przez obce, egzotyczne kraje i rozmawialiśmy z obcymi przywódcami, ich doradcami i innymi astrologami.

Spotkaliśmy się również z obcymi religiami...

Wysłuchaliśmy opowieści ze starych rulonów...

Przeżywaliliśmy na szerokich stepach upał dzienny i chłód nocny...

Chowaliśmy się za plecami naszych wielbłądów podczas burz piaskowych,

które targaly piachem, który kół jak tysiące igieł...

I za każdym razem znowu myśleliśmy o naszych pałacach,

Naszych przyjaciółach, naszym znanym otoczeniu.

Postanowiliśmy podróżować również w nocy

I spaliśmy tu i tam gdzieś wzdłuż drogi....

Cały czas słyszeliśmy w naszych uszach śpiewające głosy, które powiedziały:

Wasze przedsięwzięcie/wyprawa to wariactwo...!

W końcu ta obca gwiazda zaprowadziła nas do kraju Palestyna,

Gdzie mieszkał naród uginający się pod Rzymskim panowaniem

Dotarliśmy do Jerozolimy... i

zapowiedzieliśmy się u króla Heroda.

Pokojowy władca, tak podejrzewaliśmy....

W końcu, kiedy zrobiło się jasno, schodziliśmy do pewnej doliny,

Wilgotno, pod linią śniegu, pachnącą wzrostem roślin,

Rozciągała się woda, były tam trzy drzewa pod zachmurzonym niebem...

I stary biały koń galopował na łące.

Dotarliśmy do gospody, na której drzwiach znajdowały się gałązki winorośli...

Piosenki robotników dobiegały ze środka przez otwarte drzwi...

Służba kopała puste worki po winie po podłodze...

Nikt jednak nie mógł nam udzielić informacji, więc ruszyliśmy dalej.

NOWOROCZNE ŻYCZENIA Z HOLANDII!

Wieczorem, ani o godzinę za późno
dotarliśmy na miejsce przeznaczenia.
Było to, mogę to powiedzieć, warte zachodu i
trudu!
Spotkaliśmy pasterzy, zgromadzonych wokół
ich ogniska obozowego...
Ci surowi mężczyźni opowiedzieli nam, że
powinniśmy udać się do stajni.
Trochę dalej stąd.
Nie mogliśmy uwierzyć naszym uszom,
ponieważ, które Dziecko Królewskie rodzi się
w pomieszczeniu dla zwierząt?
Mimo to posłuchaliśmy rady pasterzy i
udaliśmy się do tej stajenki...
To, co tam zobaczyliśmy nosimy przez całe
życie ze sobą...
Było to coś więcej niż tylko mężczyzna,
kobieta i dziecko.
Już nie wątpiliśmy.
Pasterze i gospodarz mieli rację:
Był tam kawałek nieba...!
Odpakowaliśmy nasze prezenty
A Dziecko znacząco płakało.
Następnie podjęliśmy podróż powrotną...
To wszystko było dawno temu.
Zapamiętaliśmy to...i znowu chcielibyśmy
bardzo to powtórzyć.
Patrząc wstecz na to wszystko możemy
jedynie powiedzieć:
Na pewno się opłaciło.
Wróciliśmy z powrotem do naszych
królestw, ale nie czuliśmy się już jak w domu
W tym starym porządku, pomiędzy ludźmi,
którzy czcili obcych bożków.
A my...?
My staliśmy się innymi ludźmi...”

Przekład Bożena Gwiazdowska

W Nowym Roku wierzę w ludzi
Którzy góry przenoszą,
Którzy idą dalej z głową pod wiatr.
Modłę się za ludzi,
Którzy podejmują ryzyko,
Którzy wytrzymują
W wierze jak dzieci.
Modłę się za ludzi
Którzy zaczynają rzeczy
O których nikt nie wie jaki będą miały
przebieg.
Modłę się za ludzi
Którzy z oporem i sprzeciwem
Nie chcą nic wiedzieć o wodzie w winie.
Wierzę w ludzi,
Którzy ciągle ufają,
Którzy najpierw nie pytają
Za ile i dlaczego.
Modłę się za ludzi
Którzy dalej pchają:
Zrób to
I nie oglądaj się za siebie.
Modłę się za najlepsze
Dzisiaj i jutro,
Modłę się za to najładniejsze, które
kocham.
Szukam minimum
Które jeszcze w tym jest,
W dniu dzisiejszym i w jutrze,
W sobie i w Tobie.

Arie Booman

Deklaracja z Barmen

Czytelnikom przedstawiamy tekst **Deklaracji Barmen** (1934), która była manifestem niemieckich protestantów przeciwko ograniczaniu wolności i zwiastowania Kościoła Ewangelickiego w Trzeciej Rzeszy.

1. Jezus Chrystus mówi: Jestem droga i prawda, i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie. (Jan 14,6) Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, kto nie wchodzi przez drzwi do owczarni, lecz w inny sposób się tam dostaje, ten jest złodziejem i zbójcą. Ja jestem drzwiami; jeśli kto przeze mnie wejdzie, zbawiony będzie i wejdzie, i wyjdzie, i pastwisko znajdzie. (Jan 10,1.9)

Jezus Chrystus, o którym zaświadcza nam Pismo Święte, jest jedynym Słowem Boga, którego należy słuchać, któremu w życiu i śmierci winniśmy ufać i być posłuszni.

Odrzucamy fałszywą naukę, jakoby Kościół mógł lub musiał uznawać za źródło zwiastowania coś poza lub obok tego Jedynego Słowa Boga lub też inne wydarzenia i moce, osoby, i prawdy za Boże objawienie.

2. Ale wy dzięki niemu jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i poświęceniem, i odkupieniem. (1. Kor 1,30).

Tak jak Jezus Chrystus jest obietnicą odpuszczenia wszystkich naszych grzechów, tak i z taką samą powagą jest On także zdecydowanym Bożym roszczeniem w odniesieniu do całego naszego życia; poprzez Niego doświadczamy radosnego wyzwolenia z bezbożnych więzów tego świata ku wolnej i wdzięcznej służbie dla Jego stworzenia.

Odrzucamy fałszywą naukę, jakoby istniały obszary naszego życia, w których nie byłibyśmy własnością nie Jezusa Chrystusa,

lecz innych panów, obszary, w których mielibyśmy nie potrzebować Jego usprawiedliwienia i uświęcenia.

3. Lecz abyśmy, będąc szczerymi w miłości, wzrastali pod każdym względem w niego, który jest Głową, w Chrystusa, z którego całe ciało jest spojone. (Ef 4,15-16)

Kościół chrześcijański jest zgromadzeniem braci, w którym Jezus Chrystus jako Pan działa teraz przez Ducha Świętego w Słowie i Sakramencie. Kościół poprzez swoją wiarę, jak i posłuszeństwo, swoim przesłaniem, jak i swym porządkiem ma jako Kościół ułaskawionych grzeszników zaświadczać w świecie grzechu, że jest jedynie własnością Chrystusa, że żyje i chce żyć jedynie dzięki Jego pociesze oraz nakazowi w oczekiwaniu na Jego przyjście.

Odrzucamy fałszywą naukę, jakoby Kościół mógł pozostawić kształt swojego przesłania oraz porządku samemu sobie lub zmianom panującym aktualnie w światopoglądowych oraz politycznych przekonaniach.

4. Jezus Chrystus mówi: Wiecie, iż książęta narodów nadużywają swej władzy nad nimi, a ich możni rządzą nimi samowolnie. Nie tak ma być między wami; ale ktokolwiek by chciał między wami być wielki, niech będzie sługą waszym. (Mt 20, 25.26)

Różne urzędy w Kościele nie uzasadniają panowania jednych nad drugimi, lecz oznaczają wykonywanie służby, która została powierzona i nakazana całemu Kościołowi.

Odrzucamy fałszywą naukę, jakoby wolno byłoby Kościołowi nadawać sobie lub dawać innym przyzwolenie na narzucanie przywódców, którzy staliby poza tą służbą.

5. Boga się bójcie, króla czcicie. (1. P 2,17)
Pismo mówi nam, że zgodnie z Bożym

rozkazem zadaniem państwa w jeszcze niewybawionym świecie, w którym żyje także Kościół, jest troszczenie się o prawo i pokój, w razie konieczności poprzez zastosowanie siły zgodne z ludzkim rozsądkiem oraz możliwościami. Kościół uznaje w dziękczynieniu i bojaźni wobec Boga ten dar porządku. Kościół przypomina o Królestwie Bożym, o Bożym przykazaniu i sprawiedliwości, a przez to o odpowiedzialności rządzących i rządzonych. Kościół ufa i jest posłuszny mocy Słowa, przez które Bóg wszystko zachowuje.

Odrzucamy fałszywą naukę, jakoby państwo powinno lub mogło stać się, poza swymi właściwymi zadaniami, jedynym i całkowitym porządkiem ludzkiego życia, i wypełnić cel Kościoła.

Odrzucamy fałszywą naukę, jakoby Kościół powinien lub mógł poza swoim właściwym zadaniem przywłaszczyć sobie państwową postać, państwowe zadania i państwową godność i przez to stać się samemu organem państwa.

6. Jezus Chrystus mówi: *A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata.* (Mt 28,20) *Słowo Boże nie jest związane* (2 Tm 2,9)

Misją Kościoła, w którym zawiera się jego wolność, polega na tym, aby w miejsce Chrystusa, a więc w służbie Jego własnego Słowa i Dzieła głosić wszystkim narodom poprzez Słowo i Sakrament przesłanie o wolnej łasce Boga.

Odrzucamy fałszywą naukę, jakoby Kościół mógł w ludzkiej samowoli podporządkować Słowo i Dzieło Pana jakimkolwiek określonym przez siebie zamiarom, celom i planom.

Kącik ku indywidualnemu zastanowieniu

1. Jaki byłby stan zboru, gdyby wszyscy postępowali tak, jak ja?
2. Jak wyglądałaby miłość w zborze gdyby wszyscy miłowali tak, jak ja?
3. Jak przedstawiałaby się frekwencja nabożeństw, gdyby wszyscy uczęszczali tak, jak ja?
4. Jak wyglądałoby życie modlitewne w zborze, gdyby wszyscy się modlili tak, jak ja?
5. Jak przedstawiałaby się ofiarność w zborze, gdyby wszyscy ofiarowywali tak, jak ja?
6. Jakie byłyby wyniki w pracy, gdyby wszyscy członkowie żyli tak, jak ja?
7. Jaką opinią cieszyłby się zbór, gdyby wszyscy członkowie żyli tak, jak ja?
8. Jak czułby się kaznodzieja w swej pracy, gdyby wszyscy odnosili się doń tak jak, ja?
9. Jakiego wrażenia doznawaliby goście w zborze, gdyby wszyscy gościli ich tak, jak ja?

Świat widzi zbór Boży (w tym i nasz) takim, jak reprezentuje go każdy z nas. Warto nad tymi pytaniami pomyśleć i zbadać swój wewnętrzny stan

Ap. Paweł też to zaleca:

„Niechże tedy człowiek samego siebie doświadcza...” I Kor. 12,28a

* * *

prawda

prawda to taka dziwna istota.
długonoga. szczerza do bólu.
towarzyszy nam czasami.
albo wcale. czasami udajemy,
że jej nie mamy.
albo próbujemy ją zmienić.
pomalować. zabarwić.
nie uznaje kompromisów.
nie daje się zaszufładować.
każdy człowiek dostrzega ją
inaczej, na swój cudownie
subiektywny sposób.
zakochani w niej, poszukujemy
tej istoty każdego dnia.
Krzyczymy, kiedy nas jej
pozbawiają. wrzeszczymy w
imię odebranej wolności.
najczęściej my sami nie
doceniamy jej.
kochać prawdę, pytamy z
ironią w głosie. to słabość
charakteru.

a jednak nie.
o.

Marzanek (czyli Matylda
Winnicka)

bilet do nieba

już jutro* wigilia Narodzenia Pańskiego.
co roku przypominamy świętując
przyjście Pana Jezusa. ten czas jest dla
mnie zawsze wzmocnieniem,
podniesieniem na duchu. wyczekując
Jego powtórnego przyjścia namacalnie
odczuwamy na własnej skórze wspaniałe
konsekwencje przyjścia Jezusa ponad
2000 lat temu. i teraz, z każdym
rokiem, jeszcze bardziej oczekuję
paruzji. z coraz większym uśmiechem na
twarzy. i niestety z coraz większym
bagażem grzechów. jeśli chciałabym
polecieć do nieba samolotem, to na
lotnisku nie przyjęto by moich pełnych
toreb, walizek, skrzyń, do których
jestem przywiązana, a które są pełne
moich zaniedbań, kłamstw, lenistwa,
obojętności... ale na szczęście, choć to
niewiarygodne, ja już dostałam ten bilet
do Nieba. a na nim jest napisane, że te
bagaze już nie są moje.. zostałam od
nich uwolniona. na pokład samolotu do
Nieba nie wezmę ze sobą nic.. poza
wiarą, miłością, zaufaniem,
przywiązaniem i potrzebą bycia z
Panem. Życzę Wam tego samego. byście
dostali ten bilet. a jeśli go już macie.. to
go tylko nie zgubmy... **Wesołych Świąt
Narodzenia Pańskiego Wam życzę**

Ewa M. Jelinek,

* Żelów, 23.12.2005

Modlitwa o starszych ludzi

Ojcze, w imieniu Jezusa przynosimy do Ciebie wszystkie nasze starsze siostry i braci i prosimy, abyś ich posilał w ich słabościach związanych z wiekiem, w ich chorobach.

Ty jesteś tym, który zmęczonemu daje siłę, a bezsilnemu moc w obfitości (Izaj. 40, 29). Tak mówi Twoje słowo, któremu wierzymy.

Ojcze, Ty wiesz, przez co przechodzą, z czym się zmagają, czego się obawiają. Prosimy Cię o pokój dla nich. Pokój, o którym mówił Jezus, który przewyższa wszelki rozum.

Panie Ty wiesz, jak bardzo potrzebują miłości, zainteresowania, rozmowy, pocieszenia, kontaktu z młodszymi. Pomóż nam Panie i naucz nas dawać im to wszystko, żeby nie czuli się niepotrzebni, odrzuceni. Powołuj Panie ludzi z pośród nas, którzy będą im usługiwać, nieść im Twoją miłość

i pocieszenie ze słowa Twojego tak, żeby z ich serc mogła wypływać wdzięczność i chwała dla Ciebie.



Panie, wyczul nas na ich potrzeby, bo i my kiedyś będziemy starzy. Spraw Panie, aby w naszym zborze starsi ludzie byli szanowani. Modlimy się, aby do końca swoich dni ufali łasce i miłości Twojej. Niech wiara ich się nie zachwieje, niech cieszą się nadzieją rychłego spotkania z Tobą. Niech nie upadają na duchu i niech ten wewnętrzny człowiek odnawia się w nich z każdym dniem, mimo, że ten zewnętrzny niszczeje. (II Kor.4,16) Dziękujemy Ci Panie, że są pośród nas i że wiele mogliśmy się od nich nauczyć.

Amen.

Za: *Samarytanka* nr 56:

* * *

Zima

Białym puchem sypnął śnieg,
Wszystko tonie w bieli.
Zasypane pola, łąki,
Leżą jak w kąpieli.
Słońce swymi promieniami
Zamieniło w iskry śnieg
Sople wiszą pod strzechami
W domach słychać śpiew.
Za stołami pełno gości
Dziś wesoło spędza dzień –
To sąsiedzi się spotkali
By wesoło bawić się.
Dzieci koła zataczają
A pośrodku biega pies,
Kotek mrużąc z pieca patrzy
Jak wesoło w izbie jest.
W gronie razem łatwiej przetrwać,
Zimy srogiej długi czas
Żeby znowu w całym gronie
Móc powitać wiosny blask.

Bohdan Wnuk

Exulant

je občanské sdružení pro udržování a obnovu vzájemných styků mezi potomky pobělohorských exulantů do Polska (Pruského Slezska), na Volyňsko a dalších míst.

Pořádá ve spolupráci s dalšími subjekty celosvětová setkání a konference potomků pobělohorských exulantů, udržuje kontakty s potomky českých exulantů žijících na různých místech v zahraničí, koná zájezdy do míst, kde exulanti žili nebo žijí.

Kromě těchto aktivit je naším cílem i archivní, historická a vydavatelská činnost spojená s pobělohorskou evangelickou emigrací, životem v exilu a návratem do původní vlasti.

Sdružení úzce spolupracuje zejména s: Českobratrskou církví evangelickou, Bratrskou jednotou baptistů, Evangelickým reformovaným sborem v Zelově a dalšími evangelickými církvemi a spolky.

Občanské sdružení Exulant
Husův dům - Jungmannova 9
111 21 Praha 1 - Nové Město
<http://exulant.evangnet.cz/>
[mailto: exulant@evangnet.cz](mailto:exulant@evangnet.cz)

Připravujeme zájezd po stopách Mistra Jana Husa a Jeronýma Pražského do Kostnice, kde si chceme obě osobnosti připomenout. Oba zemřeli na kostnické hranici pro svou víru. M.J.Hus 6.července.1415 a M.J.Pražský 30. května 1416.

Pokud máte o cestu do Kostnice zájem, dejte vědět do poloviny února 2006 na adresu:

MUDr. Josef Čáp, Nádražní 7, 568 02 Svitavy, nebo [capclin\[značka pro zavináč\]unet.cz](mailto:capclin@junet.cz).

Rádi bychom vyhověli přání zorganizovat **zájezd na západní Ukrajinu (Volyň),** pokud bude dostatečný počet zájemců a zůstane možnost bezvízového styku. Zájezd by byl zřejmě pětidenní s tím, že bychom cestovali i v noci. Ubytování bychom se pokusili zajistit v baptistických rodinách v Rovně (Rivna). Rádi bychom se zúčastnili bohoslužeb, navštívili Malín, Michalovku, zřejmě i Mirotín a další místa podle časových možností a vašeho zájmu. Zájezd by se uskutečnil s největší pravděpodobností začátkem července 2006.

Pokud budete mít o zájezd zájem, napište na adresu: Ing. Dobroslav Stehlík, Lva Tolstého 1249, 438 01 Žatec, případně emailem na [bjbzatec\[značka pro zavináč\]wo.cz](mailto:bjbzatec@wo.cz).

Další informace zašleme jen těm, kteří projeví zájem. Uveďte prosím přesnou adresu, jména všech osob, které se chtějí zúčastnit, jejich věk a dvě až tři místa, která byste rádi navštívili.

28. května 2006 se v Potštejně uskuteční setkání k 590. výročí upálení Mistra Jeronýma Pražského. Bližší informace budou uveřejněny později.

Doporučujeme **setkání v Trpístech (nedaleko Stříbra), které se bude konat 13. srpna 2006.** Již více než 10 let se zde pravidelně setkávají potomci exulantů. Setkání se konají na hřišti a kromě reemigrantů přijíždějí i další bratři a sestry ze Tří Seker, Kynšperka a dalších míst.

PRZEPIS NA CAŁY ROK 2006

Weź dwanaście miesięcy,
Obmyj je dobrze do czysta
Z goryczy, chciwości, pruderii i
leku

I podziel każdy miesiąc
Na trzydzieści,
albo trzydzieści jeden części,
Tak żeby zapasu starczyło
Akurat na rok 2006.

Każdy dzionek przyrządza się
oddzielnie,

Biorąc po jednej części pracy
I dwie części wesołości i humoru.
Dodać do tego trzy kopiaste łyżki
Optymizmu, łyżeczkę tolerancji,
Ziarnko ironii
I szczyptę taktu.

Następnie masę tą
Polewa się obficie miłością.

Gotowe danie podaje się
codziennie z bukietem małych
przyjemności i uśmiechu.
Pamiętajcie że jemy je razem z
rodziną oraz przyjaciółmi.
Koniecznie z pogodą ducha i z
codziennym czytaniem Słowa
Bożego!

Z zasobów internetu

Przed Nowym Rokiem

Jan Kochanowski

Przedwieczny Boże, za Twoim wyrokiem,
Schodzi dzień po dniu, mija rok za rokiem,
Nawet tysiące lat giną w wieczności,
Jak krople deszczu w morskiej głębokości.

Mija rok stary, a nowy już wschodzi;
Ścisły rachunek uczynić się godzi
Z wszystkich czynności ubiegłego lata,
Czy za nie czeka kara, czy zapłata?

Potężny Boże, Stwórco ludzi, świata!
W Twoich są rękach nasze dni i lata,
Racz nam w Twym nowym roku
błogosławić

I pokój między narodami sprawić.

Błogosław kraj nasz, pola, wioski, miasta,
Miejże w obronie ten stary gród Piasta!
Spraw, byśmy wszyscy wiernie Ci służyli,
Potem wraz w niebie na wieki chwalili.



Dwudzieste drugie półkolonie w naszej parafii już za nami

W minionym roku minęło dziesięć lat odkąd w naszej parafii organizujemy półkolonie dla dzieci z Zelowa i okolicy.

Pozwólcie, że przypomnę:

1. zimą 1995 tematem przewodnim były „Olimpiada Zimowa”,
2. latem 1995 – „Boża zbroja”,
3. zimą 1996 - „Młodzi odkrywcy”
4. latem 1996 – „Dziki Zachód”
5. zimą 1997 – Spotkanie z Kubusiem Puchatkiem
6. latem 1997 – „Wyspa Skarbów”
7. zimą 1998 – „Niezwykłe ZOO”,
8. latem 1998 – „Znaki drogowe”
9. zimą 1999 – „Synowo Górne”,
10. latem 1999 – „Życie Józefa” - I część,
11. latem 2000 – „Życie Józefa” - II część,
12. zimą 2001 – „Niezwykła wędrownia”
13. latem 2001 – „Turniej rycerski”,
14. zimą 2002 – „Jesteśmy rodziną”
15. latem 2002 – „Safari po Królestwie Bożym”
16. zimą 2003 – Dzieci w Biblii”
17. latem 2003 – „Misja”
18. zimą 2004 – „Misja” – cd.
19. latem 2004 – „Wielkie Letnie Igrzyska”
20. zimą 2005 – „Słowo Boże. Czytam, więc jestem. Cz. I”
21. latem 2005 - „Słowo Boże. Czytam, więc jestem. Cz. II”

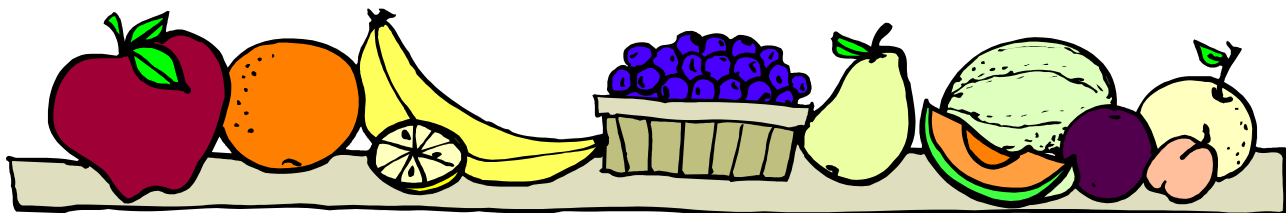
Ostatnie (22.) półkolonie zimowe odbywały się w dniach 16 – 20. stycznia 2006 roku. Ich myślą przewodnią była lista dziewięciu owoców Ducha Świętego zapisana w Liście do Galicjan 5,22-23a:

Owoce zaś Ducha są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, wstrzeźliwość.

Hasłem tych półkolonii było: „**Wyjątkowe Przetwórstwo Owoców w Zelowie**”

Chodziło nam o to, że Bóg robi wszystko, by w swoich dzieciach rozwijać dobre cechy charakteru i kształtować możliwość wykonywania dobrych uczynków.

I tak, po kolei mówiliśmy o tym, że Bóg rozwija w wierzących miłość (na podstawie opowieści o kilku dziełach Jezusa), radość i pokój (na podstawie przeżyć Pawła i Sylasa w więzieniu w Filipi i ukamienowania diakona Szczepana), cierpliwość i uprzejmość (na podstawie szkoły cierpliwości, do której Bóg posłał Mojżesza i szkoły uprzejmości, przez którą przechodziła Rut), dobroci nauczyliśmy na podstawie życia Tabity a wierności za pomocą podobieństwa o talentach. Pozostałe dwa owoce obserwowaliśmy w życiu starotestamentowych bohaterów. I tak, łagodność, bądź jej brak, pokazali nam Nabal, Dawid i Abigail a wstrzeźliwość Daniel i jego trzej przyjaciele podczas pobytu w akademiku w trakcie nauki w szkole króla Nabuchodonozora. Mali uczestnicy dopisali - od 90 dzieci w poniedziałek aż do 120 w piątek.



Młodzi członkowie zboru, którzy zaangażowali się w pracy przy tych półkoloniach to: Ada Kukiela, Justyna Matejka, Żaneta Matejka, Ewa Jelinek, Monika Nowak, Paulina Hoffman, Beata Kimmer, Łukasz Wilczyński, Marek Zalisz, Emil Dedecius, Paulina Jersak, Paulina Boćkiewicz, Monika Boćkiewicz, Paweł Pospiszył. Z Legnicy przyjechali Renata i Krzysztof Balawender, którzy umożliwili swojej młodszej córce kontakt z dziećmi w zborze a sami przeprowadzili lekcję biblijną. Z parafii warszawskiej dołączyła do nas Matylda Winnicka a z Ozorkowa pracownica MED.-u - Monika Stępień.

Współpracownicy, którzy dołączyli do nas z Zelowa to: Marta Biegańska, Łukasz Kluka, Robert Kluka, Justyna Głowacka, Ola Jarecka, Kasia Woźniak, Mateusz Zawiasa, Marta Turek, Michał Pniewski i Gosia Anczykowska. Z Pabianic przyjechały trzy koleżanki Pauliny Jersak: Arleta Bednarek, Klaudia Kossakowska, Sylwia Włodarczyk, ze Skierniewic przyjechały: Beata Jastrzębska, Dagmara Kucińska i Kamila Nadulska.

Zaangażowani byli też pracownicy etatowi naszej parafii: Agnieszka Kimmer, która przedstawiała historię misyjną i dbająca o czystość Magda Kardas.

Instrumentalistka Emila Kubik, która pobiera nauki w województwie

poznańskim, nie mogła dołączyć do nas na stałe z uwagi na niespójność terminów ferii, ale znowu przygotowała melodię do myśli przewodniej naszych półkolonii, czyli do tekstu Gal. 5,22-23a. Sama zaś dotarła do nas dopiero w piątek.

Ksiądz Mirosław Jelinek wraz ze swoim pomocnikiem codziennie pogładowo, zabawnie a zarazem bardzo rzeczowo przedstawiał na czym polegają zadania ogrodnika i jaką wiedzą musi się on cechować. Ks. Wiera Jelinek koordynowała całość przedsięwzięcia i czuwała nad harmonijną współpracą opiekunów i przebiegiem poszczególnych punktów programu.

Dziękujemy wszystkim za pomoc!

Ponieważ uczyliśmy znów nowej piosenki, która, podobnie jak treść przewodniego wersetu była chętnie śpiewana (w przekładzie z czeskiego dokonany przez JWJ i EMJ), podaję ją poniżej. A wy, poproście swoje dzieci, bądź wnuków, by ją wam zaśpiewali...:

Super, extra, świetnie, bomba stworzył cię Bóg
Super, extra wymyślił cię twój Bóg.
Kapitałnie cię uczynił i dał ci

- piękne oczy,
 - widzieć możesz
 - cieszyć się z tego - tak cię wymyślił Bóg!
- (elementy wymienne:)*
- | | |
|---------------|----------------------|
| - ładną buzię | - mówić możesz... |
| - zdrowe uszy | - słyszeć możesz ... |
| - mocne ręce | - pracować możesz... |
| - silne nogi | - biegać możesz... |

x J.W.J.

Gwiazdkowa Niespodzianka

2005

W roku 2005 Parafia Ewangelicko-Reformowana w Zelowie po raz czwarty przyłączyła się do akcji *Gwiazdkowa Niespodzianka* prowadzonej przez organizatora Biblijne Seminarium Teologiczne we Wrocławiu. Zaangażowanych było w rozdysponowanie paczuszek 15 młodych osób i 4 dorosłe.

Otrzymaliśmy w grudniu 2005 roku do rozdysponowania 200 paczek dla dzieci w różnym wieku.

Paczuszki były przekazywane na kilku spotkaniach ze względu na bliższy kontakt z dziećmi jak i ich opiekunami z różnych środowisk. Współpracowaliśmy w tym przedsięwzięciu ze Szkołą Podstawową Nr 12 w Bełchatowie, Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Zelowie, Domem Samotnej Matki w Biłgoraju k/Kleszczowa i Fundacją zarządzającą tym ośrodkiem. W październiku i listopadzie z własnych zasobów wykonaliśmy 48 paczek, które zostały przekazane na Ukrainę w ramach akcji „Prezent pod Choinkę”.

W Bełchatowie – pani pedagog (Bożena Prazjendanc) i wychowawczynie Szkoły Podstawowej Nr 12 w Bełchatowie przygotowały imienną listę 70 dzieci swej szkoły, dzieci ich zdaniem pozostających w trudniejszej sytuacji materialnej. Spotkanie to zostało zorganizowane w popołudniowych godzinach ostatniej niedzieli Adwentu 18. 12 w budynku kościoła gościnnej parafii reformowanej w Bełchatowie. Cztery paczki trafiły do najuboższych dzieci z parafii reformowanej w Bełchatowie. „Głównodowodzącymi” byli tu członkowie zespołu parafialnego „Zelowskie Dzwonki”, którzy

Nawiązali bardzo ciepły kontakt z obecnymi w kościele rodzicami i ich dziećmi tak, że napięcie istniejące na początku zostało szybko rozładowane.

W Zelowie spotkanie zorganizowaliśmy w drugim dniu Świąt Narodzenia Pańskiego 26.12. i zaprosiliśmy wszystkich na nabożeństwo świąteczne do naszego zboru. Po nabożeństwie paczki otrzymało 79 dzieci wytypowanych przez Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej i piętnaścioro dzieci rodzin (z różnych powodów) pozostających czas jakiś bez środków utrzymania, z którymi parafia ma kontakt. Pozostałych kilka paczuszek dla najmłodszych trafia do dzieci, które przyszły na świat w ostatnich dwóch latach.

W Domu Samotnej Matki w Biłgoraju k/Kleszczowa spotkanie miało miejsce tuż po Nowym Roku 4. stycznia o g. 17.00. kiedy to przekazaliśmy 26 paczuszek dla dzieci samotnych matek przebywających w ośrodku .

W trakcie naszego zaangażowania się w to przedsięwzięcie dało się zauważyć praktycznie tylko dwie negatywne reakcje. Jedna – to opór przed przyjsiem do budynku kościoła ewangelickiego w Bełchatowie a druga to krytyczna postawa środowiska mediów lokalnych, które nie zamieściły ani jednej notki mimo naszego monitu oraz mimo tego, że w poszczególnych gazetach na rozległych kolumnach prezentowano co robi Caritas i inne tego typu centra, bądź przedsiębiorstwa prywatne.

x J.W.J.

W dniu 18. stycznia 2006 w szpitalu
w Bełchatowie

zmarł Pan Profesor Waldemar Krygier.

Pozwólcie, że przybliżę Wam postać pana
Waldemara Krygiera.

Waldemar Krygier – ur. 6.11.1928r. w Łodzi
ostatnie lata swojego życia spędził w Żelowie.
Był malarzem, scenografem, reżyserem
teatralnym. Absolwentem ASP. W 1970 roku
uzyskał dyplom reżysera w Moskwie. W
latach 1971 – 1975 był dyrektorem i
kierownikiem artystycznym Teatru Ludowego
w Nowej Hucie.

Pan Krygier przez lata związany był z teatrami
Krakowa (był założycielem

Eksperymentalnego Teatru Scenografii,
współtwórcą Teatru 38 w Krakowie,
współpracownikiem J. Grotowskiego), Lublina
i Warszawy, gdzie z powodzeniem
reżyserował wiele spektakli i projektował
scenografię do licznych przedstawień.

Reżyserował we Wrocławiu, Koszalinie,
Płocku, Zabrzu i Warszawie. Jego twórczość
malarska związana była tematycznie przede

wszystkim z teatrem i muzyką, a dwa
najbardziej znane cykle malarskie
przedstawiają popularnych aktorów i
kompozytorów polskich. Oba te cenne
cykle wystawiane były w salach m. in.
warszawskiej Zachęty i Filharmonii
Narodowej w Warszawie (miał wiele
wystaw indywidualnych). Jego kompozycje
portretowe, czyli portrety
najwybitniejszych kompozytorów polskich,
to szczególnie reminiscencja muzyki
polskiej. Kilka lat temu profesor Krygier
podarował te kolekcje naszemu muzeum.

Na podstawie żelowskiego *Kalendarza
ewangelicko-reformowanego 2003*, s. 126-127
w Opolu 1963 (BWA – Portrety), w Krakowie
1973 (Tow. Przyj. Sztuk Pięknych –
malarstwo, scenografia), w Warszawie 1986
(Galeria „Kordegarda” – Portrety Ludzi
Teatru), w Warszawie 1986/87 (Teatr Polski -
Portrety Ludzi Teatru), w Żaganiu 1987 (Pałac
Kultury - Portrety Ludzi Teatru), w Krakowie
1987 (BWA – Ludzie Teatru), w Słupsku 1988
(Teatr Dramatyczny – Portrety), w
Bydgoszczy 1988 (Teatr Polski – Portrety), w
Lublinie 1991 (Tow. Przyj. Sztuk Pięknych –
Portrety), w Lublinie 1992 (Teatr im. Osterwy
– Portrety), w Warszawie 1993 (Filharmonia
Narodowa – Portrety kompozytorów polskich).



POSZUKIWANE: ZDJĘCIE JEZUSA...!

Od kiedy posiadam aparat cyfrowy, którym mogę robić w tani sposób setki zdjęć po kolei, jest to świetna zabawa i ogromny krok do przodu!

Sam możesz decydować, które z nich zachowasz. Wgrywasz je do swojego komputera i możesz tworzyć całe reportaże.

W ten sposób masz również wiele zdjęć innych osób. Pastor Jelinek zrobił mały reportaż z moich styczniowych odwiedzin w przedszkolu, gdzie przywiozłem trochę materiałów. Tego samego dnia moja żona miała je już u siebie w Holandii na ekranie komputera!

Jeszcze niedawno posiadało się zdjęcia, które mogłeś wklejać całymi rzędami do albumu! Im starsze zdjęcia tym wartościowsze!

Przy pożarze nie myślisz od razu o ratowaniu albumów. Przeważnie wybiegasz na dwór z czymś czym się właśnie zajmowałaś... lub stoisz na dworze z!

Jednak zdjęcia są najlepszymi wrażeniami i wspomnieniami Twojego życia... Porozmawiaj kiedyś z ludźmi, którym nie udał się reportaż fotograficzny z ich ślubu, lub zaginął... Fotografie są wspomnieniami sytuacji z Twojego życia, których niechętnie byś się pozbył...: to ładne zdjęcie z Twoimi przyjaciółmi podczas wspólnych wakacji pod namiotami... to ładne zdjęcie Twojej mamy z jej urodzin... to było to ostatnie....

Twoja żona podczas karmienia waszego pierwszego dziecka... czy też zdjęcie Twojej przyjaciółki kiedy tak pięknie się uśmiecha... czy też to zdjęcie palącego się samochodu...!

Ponieważ fotografie nigdy nie kłamią...?

Niektóre fotografie stawiasz, albo wieszasz, w swoim domu. Najczęściej są to zdjęcia z najdroższymi wspomnieniami ludzi, którzy wiele dla Ciebie znaczą.

Ale czy masz zdjęcie Jezusa? Co za pytanie...!

Wyobraź sobie, że masz okazję zdobyć takie zdjęcie lub obrazek...? I wtedy mógłbyś wybrać... Czy wziął byś czarno-biały egzemplarz...? Byłoby to możliwe... ponieważ wiele osób myśli w sposób „czarno-biały”...?

Czy wziąłbyś kolorową fotografię...? Może z czasów „flower-power” – dzieci-kwiatów...? Lata sześćdziesiąte minionego wieku, kiedy próbowano wszystko na Zachodzie przykryć pod płaszczem miłości...? Coś w stylu: *Make love ... no war...*? (bądź dobry dla wszystkich i nie prowadź żadnej wojny...?)

Czas kwiatów we włosach... długich, kolorowych strojów... czas spania na ulicach z gitarą pod głową...?

Czy Jezus stoi wtedy pokolorowany obok Ciebie...? A może preferujesz przeźrocza...? Możesz je szeroko zaprezentować... również większej liczbie osób a nie tylko sobie.

Możesz wtedy pokazać swojego Jezusa. Jednak przy tych zdjęciach lub slajdach musi być Twój komentarz... ponieważ tego obecnie wymagają widzowie...

Być może plakat jest czymś do pokoju nastolatka...? Tak, tak, coś z tym zrobię. Na koniec i tak zaczniesz wychowywać swoje dzieci – tak się mówi...?

Znamy przecież powiedzenie: Nie pomoże, ale i nie zaszkodzi...?

Następnie sama odbitka. Jest ona bardzo ważna!

Również wtedy mamy wiele możliwości...

Jeśli chcesz Jezusa w żłóbku.... jako dziecko... dane za Ciebie...? Jednak kochanego i ochraniającego...? Czy chcesz go wiszącego na krzyżu...? Za Ciebie...? Właściwie jest to trochę brutalne... czyż nie...? Czy może leżącego wokół przyjęcia weselnego w Kanie Galilejskiej...? A może to z Ostatniej Wieczery...?

A może bardziej podobałoby Ci się widzieć Jezusa w akcji...? Rozmawiającego... uzdrawiającego chorych... wskrzeszającego zmarłych... przebaczącego grzechy... pośród swoich przyjaciół... również Twoich przyjaciół...? Widzisz więc: możliwości w brud! Wszystko zależy od tego co On dla Ciebie znaczy, kim dla Ciebie jest.

Być może powiesz „już dawno zgubiłem to zdjęcie...!”

Lub: „Nie wiem gdzie mam powiesić to zdjęcie? U nas jest już tak pełno...!”

Jeśli byłbym tobą, to jednak bym poszukał... popatrzył na strychu, np. tam, gdzie często nie zaglądasz...

Albo do tego starego pudła z pamiątkami, które trochę bołą... lub są uciążliwe...

Masz też szansę Go niespodziewanie spotkać, ponieważ dzisiaj szedłem przez miasto i widziałem Go, ciężko opierającego się o taboret... Miał duże brązowe oczy... i nieogoloną, przyjazną twarz... I on uśmiechał się do mnie...!

A ja...? Uśmiechnąłem się też do Niego...

Może ta fotografia, którą znalazłeś jest cała pożółkła i zniszczona, tak że prawie nie widać co się na niej znajduje. Nie widzisz już dobrze koloru Jego oczu, ale wiesz jeszcze jak On patrzył.

Nie wiesz już jak brzmiał Jego głos, ale pamiętasz słowa, których używał...

Wiesz również, że był On ogromnie miłosierny... oraz że dzieci bardzo Go lubiły... a czyż nie miał On również wielkiego serca...?

Widzisz jak dużo jeszcze o Nim wiesz? On wywarł na Tobie wielkie wrażenie i dlatego to wszystko jeszcze wiesz...

On bardzo dużo dla Ciebie znaczył... w innym wypadku nie przechowywałbyś tak długo tej fotografii?

AMEN

Właściwie w każdą niedzielę w kościele jest oglądanie fotografii. Jak zapewne wiesz rozpoczyna się to o 10 godz. Jeśli wszystko poszło dobrze, to powoli stajemy się ciekawi.... więc chociażby tylko z tego powodu musisz przyjść zobaczyć...

Będiesz wtedy mógł razem z nami przeglądać album... lub też zabierz ze sobą swój album... i pokaż innym. I oczywiście trzeba coś o tym też opowiedzieć...!

Możesz też zostać w domu i patrzeć na swoje stare, pożółkłe zdjęcie... i krążyć wokół wspomnień ze starego pudła... i krytykować wszelkiego rodzaju sprawy, które dotyczą Twojego kościoła.

Przy czym, bardzo Ci się podoba, że całą robotę odwalają inni... albo i tak coś ci się nie podoba, skoro wciąż masz coś do skrytykowania...

Jeśli chcesz powiesić aktualne zdjęcie Jezusa, musisz zadać sobie trochę trudu... trochę zakasać rękawy... w każdym razie musisz okazać zainteresowanie.

Zaczyna się to już obecnością.

Również przy innych działaniach niż tylko przeglądanie albumu...

Arie Booman
Przekład Bożena Gwiazdowska

*Ojciec Nasz, który jesteś w Niebie,
gdzie leży nasza przyszłość
A Twoje imię jest święte, jednak
ciągle jest bezczeszczone, i wielu jeszcze
w Twoim imieniu jest ciemionych,
Dlaczego nie dzieje się wola Twoja
na naszej ziemi
Tak, jak w Twoim niebie?
Dlaczego nie dajesz wszystkim
ludziom chleba powszedniego,
Który razem produkują i razem chcą
jeść?
Dlaczego nie wybaczasz nam tego, co
zrobiliśmy źle,
Tak, żebyśmy mogli raz na zawsze
zapomnieć o naszych skargach
I nie musieli ciągle przychodzić do
Ciebie prosząc o przebaczenie?
Dlaczego ciągle ulegamy pokusie
wykorzystania innych,
I gromadzenia pieniędzy na kupkę
Przez co powstaje nienawiść,
niezrozumienie i zazdrość?

Jeśli jesteś w niebie, Ojciec nasz,
Dlaczego nie uwolnisz nas od złości,

Abyśmy ostatecznie mogli razem
powiedzieć: Amen?*

Arie Booman
Przekład Bożena Gwiazdowska

Takie sobie myśli:

Stracony dzień

Pewnego wieczoru na uczcie u cesarza Tytusa Flawiusza, przyjaciele i goście spostrzegli że cesarz jest smutny, zapytano Go o powody (bo zawsze, gdy zapraszał gości i przyjaciół, bywał wesoły.)

- Panie, czy jesteś chory lub masz kłopoty? -
Powiedz nam, wszyscy chcemy Ci pomoc, cały Rzym i my wszyscy czekamy tylko na Twoje prośby i rozkazy.

- Nie możecie mi pomoc, ani wy ani nikt z ludzi, bo właśnie zdalem sobie sprawę z tego, że dzisiaj straciłem jeden dzień, ponieważ dzisiaj nie zrobiłem nic dobrego dla nikogo w potrzebie biednego, chorego, skrzywdzonego lub kogoś, kto potrzebuje innej pomocy. Obym już nigdy nie popełnił takiego błędu, nigdy nie traćcie dni, bo życie jest krótkie!

"Poczet Cesarzy Rzymskich"

* * *

U fryzjera wywiązała się pogawędka, podczas której fryzjer stwierdził, że Boga nie ma, bo gdyby był, nie byłoby na świecie tyle zła. Akurat za oknem pętał się brudny facet z długimi, zatłuszczonymi włosami i zarośniętą twarzą.

— Wie pan co? Fryzjerów nie ma, bo gdyby byli, nie byłoby na świecie takich facetów — zauważył strzyżony klient. — Ależ są! A tak to wygląda, kiedy ludzie do nich nie przychodzą! — odparł fryzjer.

— Otóż to! — zgodził się klient. — Bóg także jest, ale jeśli ludzie do Niego nie przychodzą, On nie jest w stanie im pomóc.

Audycje radiowe w roku 2006

Nabożeństwa ewangelicko-reformowane

- 1.01.2006 r. z Warszawy
- 14.04.2006 r. z Żychlina
- 16.07.2006 r. z Zelowa
- 19.11.2006 r. z Warszawy
- 25.12.2006 r. z Łodzi

Nabożeństwa trzech Kościołów Ewangelickich:

25.05 - Święto Wniebowstąpienia Pańskiego z Kościoła Ewangelicko-Reformowanego z Łodzi.

31.10. - Święto Reformacji z Kościoła św. Trójcy w Warszawie

10 minut z cyklu "Kościoły w Polsce i na świecie"

31.01., 3.03., 28.04., 16.06., 11.08., 6.10., 24.11.

"Pięć minut nad Biblią"

21.01., 11.03., 29.04., 17.06., 5.08., 23.09., 11.11., 30.12.

Programy telewizyjne

W poniedziałek, 23 stycznia 2006 r. o godz. 14.15 w II Programie Telewizji wyemitowany zostanie film pt.: **"Polny kamień"** - mówiący o naszej parafii w Pstrążnej.

W piątek, 27 stycznia 2006 r. o godz. 15.00 w II Programie Telewizji odbędzie się retransmisja **centralnego nabożeństwa ekumenicznego** z niedzieli 22 stycznia.

Spotkanie Jednockie

"Redakcja "Jednoty" serdecznie zaprasza na spotkanie z prof. dr hab. Stanisławem Obirkim - teologiem i filozofem. Ostatnio ukazał się przeprowadzony z nim wywiad-rzeka pt. "Przed Bogiem". Tematem spotkania będzie "Chrześcijaństwo wczoraj i dziś". Odbędzie się ono w sobotę, 4 lutego o godz. 18.00 w Parafii Ewangelicko-Reformowanej w Warszawie przy al. "Solidarności" 76a.

Kochani jubilaci,

(którzy skończyli 50. rok życia)

Najlepsze życzenia!

*Powierz Panu drogę swoją, zaufaj Mu a
On wszystko dobrze uczyni!*

(Psalm 37,3).

W styczniu obchodzili urodziny:

- 1. stycznia – Janina Jersak
- 1. stycznia – Iwona Nowicka
- 2. stycznia – Urszula Pejga
- 6. stycznia – Janina Gryger
- 10. stycznia – Wanda Gwiazdowska
- 12. stycznia – Anna Kimmer
- 12. stycznia – Otylia Kimmer
- 14. stycznia – Edward Rajchert
- 15. stycznia – Mirona Mirosława Pospiszył
- 16. stycznia – Mirosława Helena Pospiszył
- 20. stycznia – Zenon Jersak
- 21. stycznia – Mirona Fliegner
- 25. stycznia – Elli Pawlak
- 27. stycznia – Olga Kimmer
- 24. stycznia Carla Booman

W lutym obchodzić będą urodziny:

- 2. lutego - Anna Dąbrowska
- 2. lutego – Zenon Smolny
- 6. lutego - Miłosław Kimmer
- 7. lutego – Zofia Pietryszka
- 10. lutego - Halina Pospiszył
- 12. lutego – Irena Szulc
- 13. lutego - Daniela Sienkiewicz
- 18. lutego - Alfreda Buresz
- 19. lutego - Marta Mundil
- 22. lutego - Edmund Gryger
- 24. lutego - Czesław Dedecjus
- 25. lutego - Józef Rudzki
- 25. lutego - Józef Proważnik
- 27. lutego - Waldemar Gwiazdowski
- 27. lutego - Eugeniusz Nowak
- 28. lutego - Jerzy Dedecjus

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

- **Nabożeństwa niedzielne** odbywają się w niedziele o godz. 10.00 w sali Domu Zborowego.
- **Studium biblijne** odbywa się w czwartki o godz. 17.00. Rozważamy obecnie II List ap. Pawła do Koryntian.
- **Szkołka Niedzielna** odbywa się w trakcie nabożeństwa.
- **Lekcje religii, lekcje konfirmacyjne i lekcje pokonfirmacyjne, spotkania młodzieżowe, próby *Zelowskich Dzwonków*** odbywają się według ustalonego planu.
- Po nabożeństwach niedzielnych zapraszamy na **filizankę herbaty**.
- Zelowska młodzież ewangelicko-reformowana wraz ze swoimi przyjaciółmi zorganizowała **zabawę sylwestrową** w noc przełomu lat 2005/2006. To radosne, pełne gier i zabawy spotkanie rozpoczęło się **nabożeństwem** o godz. 17.00, w którym uczestniczyła młodzież.
- W dniu 1. stycznia słuchaliśmy w Radio Łódź reformowanej **audycji „Słowo”**.
- W parafii zelowskiej po raz kolejny odbył się poświęteczno-noworoczny **wieczór zborowy**. Rozpoczął się w niedzielę 8. stycznia 2006 roku o godz. 16.00. Program tego spotkania stworzyli sami uczestnicy. Dziękujemy!
- Starsza grupa ***Zelowskich Dzwonków*** będzie koncertowała w **Wieluniu** w sobotę 11. lutego. Prosimy wszystkich o serdeczną modlitwę za naszą usługę.

- Już w pierwszym tygodniu międzysemestralnych ferii zimowych **odbyły się półkolonie** dla dzieci z Zelowa i okolic chociaż przygotowania do nich ciągnęły się już od początku grudnia. Po bliższe informacje proszę sięgnąć do wnętrza tego biuletynu.
- W poniedziałek 16. stycznia w Warszawie odbyło się **posiedzenie Konsystorza** naszego Kościoła.
- W dniach 23.-27. stycznia pastory Wiera i Mirosław biorą udział w dorocznej **konferencji teologicznej** organizowanej przez Spolek Ewangelickich Kazatelu w Pradze czeskiej.
- W piątek 27. stycznia o godz. 15.00 TVP 2 nada **retransmisję** z centralnego nabożeństwa ekumenicznego, jakie w dniu 22. stycznia odbyło się w warszawskim kościele ewangelicko-reformowanym. Kazanie wygłosił ks. arcybiskup Życiński.
- W dniach 2-4 luty w Domu Zborowym odbywać się będzie **konferencja** Fundacji Inicjatyw Oświatowych dla nauczycielek małych przedszkoli. W ramach wspólnych działań naszego Przedszkola i tej Fundacji w piątek 20. stycznia TVP1 nakręciła dziesięciominutowy **program** o naszym przedszkolu.
- W poniedziałek 13. lutego w Warszawie odbędzie się **posiedzenie Konferencji duchownych**. Popołudniu tego samego dnia zaplanowane jest kolejne **posiedzenie Konsystorza Kościoła**.
- W sobotę 18. lutego w Warszawie odbędzie się I sesja tegorocznego **Synodu** naszego Kościoła poświęcona budżetowi i sprawom finansowym. II sesja Synodu odbędzie się w dniach 20.-21. maja w Pstrążnej.
- Na sobotę 25. lutego Kolegium Kościelne zwołuje **Walne Zgromadzenie Zboru**. Zebranie rozpocznie się o godz. 15.00.
- Ponieważ latem b.r. wraz z Centrum Misji i Ewangelizacji Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego i Komisją Ewangelizacyjną Diecezji Warszawskiej tego Kościoła planujemy po raz pierwszy zorganizować **Tydzień Ewangelizacyjny** (na wzór Dziegielowa i Mrągowa) **w Zelowie** – prosimy wszystkich o gorące modlitwy za to przedsięwzięcie oraz o to, by ta organizacja napotkała dobry odzew, tak w zborze i Kościele, jak i poza nim. Wszystkich, którzy mogą zaoferować w swoim domu miejsce noclegowe, czy to dla jednej, czy dla kilku osób, uprzejmie prosimy o zgłaszanie tej informacji w kancelarii zboru. Termin tego Tygodnia Ewangelizacyjnego to **23-30. lipiec 2006**.
- W dniu 5. marca będziemy mogli wysłuchać w Radio Łódź kolejnej reformowanej **audycji „Słowo”** (godzina 6.30).
- **WCIAŻ TRWAJĄ PRACE REMONTOWE W NASZYM KOŚCIELE**. Zachęcamy do interesowania się tym ogromnym przedsięwzięciem i prosimy o modlitwy i wsparcie finansowe.
- W kancelarii zboru można się zaopatrzyć w **Kalendarz Zelowski 2006!**

TRZYNASTA BROUČKOVA LEKCJA CZESKIEGO

W TYM NUMERZE

-
- 8 Deklaracja z Barmen
-
- 9 Kącik ku indywidualnemu
zastanowieniu
-
- 10 Z cyklu młode pióro: Prawda,
Bilet do nieba
-
- 11 Modlitwa o ludzi starszych.
Zima - wiersz
-
- 12 Exulant - informacja
-
- 13 Przepis na cały rok
Przed Nowym Rokiem - wiersz
-
- 14 22. półkolonie już za nami
-
- 16 Gwiazdkowa Niespodzianka
-
- 17 Zmarł pan prof. Waldemar
Krygier
-
- 18 Poszukiwane zdjęcie Jezusa -
refleksja
-
- 20 Amen - modlitwa
-
- 21 Takie sobie myśli
Audycje radiowe w 2006 roku
-
- 22 Kochani jubilaci
-
- 22 Ogłoszenia
-
- 24 Kącik Zamyślenia
-
- 24 Stopka redakcyjna
-

Prosimy o składanie ofiar
na „Nowiny Zelowskie”.
Z góry dziękujemy.

Zapraszam do lektury książki „Broučci” Jana Karafiata:
*Poslyš Beruško, zašeptal, „kdo to je ta
Janinka...?”*

*No, to je Janinka.” „A či je?” „Ona
není ničí, ona je sama svá.” „A to nemá
žádného broučka a tatínka? Podivil se
Brouček. „Ne, ona je sama.” „A kde
zůstává?” „Tam u lesa ve vřesu. Má
takovou krasnou chalopku v mechu.”
„Když ona se na mě pořád tak dívá.”
„Jdi, ty hloupý,” zasmála se Beruška.
„Vždyť ona je hodná. Viš, ten med – ten
jsme dostali od ní.” „Ale když ona...”
chtěl pokračovat Brouček. Vtom však
kmoťříčka zavolala na Berušku. Šly do
síně a Brouček honem za nimi.
„Kmoťříčko, vy ještě něco máte?”
zeptal se zvědavě Brouček.*

Cdn.

* * *

*Rybacy ludzi rozumieją, że każdy w czymś
plywa.*

Co się stanie z człowiekiem, który
rzeczywiście uwierzy w Zbawiciela?
Przestanie w końcu myśleć,
że może kogoś zbawić.

Kosorin

* * *

Wydawca i adres korespondencyjny
Parafia Ewangelicko-Reformowana w Zelowie
97-425 Zelów, ul. Sienkiewicza 14a
tel./fax. 044 / 634 10 53, 634 20 60,
www.zelandia.pl
e-mail: parafia@zelandia.pl,
Konto parafii: PKO bp Bełchatów
03 1020 3958 0000 9102 0014 6670
Konto muzeum: PKO bp Bełchatów
21 1020 3958 0000 9002 0017 5398

Redakcja oraz opracowanie i skład numeru
ks. J. Wiera Jelinek